

Sygn. akt I C 1646/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka

Protokolant prot. sąd. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 października 2017 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa E. J.

przeciwko J. B. (1)

o nakazanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 497 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 42 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód E. J. wniósł o nakazanie pozwanemu przywrócenia stanu zgodnego z prawem na działce gruntu nr (...), położonej w L., przy ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...) przez nakazanie usunięcia wszystkich kamer zainstalowanych na terenie posesji w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz nakazanie zaniechania montażu jakichkolwiek urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk na wspólnej posesji i posadowionych na niej budynkach.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony wraz z Gminą L. są współwłaścicielami działki nr (...) o powierzchni 0,52 ha, położonej w L. oraz posadowionego na niej budynku. Strony mają wyodrębnione lokale, w których mieszkają. Pozostałe części budynku oraz działka są do użytku wspólnego. Strony pozostają w sporze sąsiedzki, wynikającym z braku porozumienia co do sposobu korzystania z części wspólnych budynku i posesji. Pozwany latem 2016r. bez konsultacji z powodem i uzyskania jego zgody zamontował 3 kamery na terenie wspólnej posesji. Powód jeszcze w trakcie montażu wyraził stanowczy sprzeciw, jednak pozwany zlekceważył stanowisko powoda i dokończył montaż. Od tego czasu teren posesji jest monitorowany i utrwalany przez pozwanego z trzech kamer zamontowanych pod wiatą garażu, przy oknie dachowym i przy drzwiach wejściowych do lokalu pozwanego. Pozwany rejestruje 24h/dobę obraz z części wspólnych posesji i budynku. Następnie przydatne mu nagrania wykorzystuje do własnych celów. Powód wraz z małżonką czują się inwigilowani, każdego dnia naruszana jest ich prywatność. Uważają, że bezprawne działanie pozwanego ograniczyło ich prawo do poszanowania życia prywatnego, rozumianego jako prawo do określonego, nie ujawnionego osobom trzecim stanu emocji, stanu zdrowia, stanu zamożności, posiadanych znajomości, czasu wykonywania czynności życiowych lub zawodowych. Zdaniem powoda działanie pozwanego jest sprzeczne z art. 206 k.c. i godzi w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.

Pozwany J. B. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu zaprzeczył, aby strony pozostawały w sporze sąsiedzkim wynikającym z braku porozumienia co do sposobu korzystania z części wspólnych budynku i posesji. Podał, że w dniu 19 lipca 2015r. na terenie posesji stron pojawił się syn powoda D. J., który groził pozwanemu pozbawieniem życia, które to groźby oraz okoliczności w jakich były wypowiedzane wzbudziły u pozwanego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Po tym zdarzeniu pozwany w obawie przed dalszą agresją syna powoda w miesiącu sierpniu 2015r. zamontował na budynku trzy kamery. Kamery te monitorują miejsce garażowania samochodów pozwanego pod wiatą, wolnostojący budynek garażu pozwanego oraz korytarz przy drzwiach wejściowych do lokalu mieszkalnego pozwanego. Kamery te miały zapewnić bezpieczeństwo rodzinie albowiem pozwany, z zawodu lekarz, pełni często całodobowe dyżury w szpitalu i jest nieobecny w domu. Obawy pozwanego o dalszą agresję syna powoda potwierdziły się, gdyż w dniu 1 listopada 2015r. D. J. dokonał zniszczenia kamery monitoringu zewnętrznego, obejmującą miejsce garażowania samochodów pozwanego, zaś w dniu 22 listopada 2015r. dopuścił się dalszych agresywnych zachowań przed jedną z kamer, które zostało odebrane przez pozwanego i jego żonę jako groźba karalna. D. J. wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 17 sierpnia 2016r. został skazany na karę grzywny za czyn zniszczenia w dniu 1 listopada 2016r. kamery należącej do pozwanego. Pozwany podkreślił, że zainstalowanie trzech kamer na terenie posesji było konieczne, gdyż ograniczyło bezprawne zachowania syna powoda w stosunku do rodziny pozwanego. Pozwany podkreślił, że kamery te zostały umieszczone w części budynku, z których korzysta wyłącznie pozwany, zaś ich zakres obejmuje fragmenty posesji, na których parkuje swoje samochody, stąd chybiony jest zarzut powoda, że umiejscowienie kamer nie daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z nieruchomości przez pozostałych współwłaścicieli.

Ponadto pozwany wskazał, że roszczenie powoda wygasło z uwagi na upływ rocznego terminu z art. 344 § 2 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony są współwłaścicielami nieruchomości, składającej się z działki gruntu nr (...), położonej w L., przy ul. (...), o powierzchni 0,5200 ha, objętej księgą wieczystą nr (...). Nieruchomość zabudowana jest budynkiem, w którym wyodrębnione zostały dwa lokale mieszkalne. Powód użytkuje lokal mieszkalny usytuowany w przyziemiu budynku, na wysokim parterze budynku znajduje się Przychodnia podstawowej (...) Sp. z o.o. (...) w L., a pozwany zamieszkuje na piętrze budynku.

Powód w okresie wcześniejszym był zatrudniony jako palacz i pracownik gospodarczy na potrzeby przychodni oraz zamieszkującego w tym budynku lekarza. Powód posiada wejście do swojego mieszkania zarówno od frontu budynku, jak też z boku i tyłu budynku. Wejście do mieszkania powoda przez drzwi frontowe prowadzi bezpośrednio schodami w dół, natomiast schody w górę prowadzą najpierw na parterze do przychodni, a następnie klatką schodową w górę do mieszkania pozwanego.

Z tyłu budynku znajdują się garaże stron. Pozwany jest właścicielem garażu posadowionego bliżej budynku, do którego dobudowana została wita, pod którą pozwany i jego żona parkują swoje samochody. Pozwany w zasadzie nie korzysta ze wspólnej posesji, aby uniknąć potrzeby korzystania z działki wspólnej, pozwany dobudował sobie do mieszkania taras, posadowiony na wysokich słupach.

Powód korzysta z trzech wejść do budynku zarówno z przodu, z boku, jak i z tyłu budynku. Kosi trawę i korzysta z części działki posadowionej po lewej stronie budynku (w części graniczącej z działką nr (...)). Ponadto powód z tyłu budynku ma urządzone i ogrodzone ogród, prowadzi hodowlę kur, posiada składowisko złomu i ma wybudowany prowizoryczny budynek gospodarczy. Teren, z którego korzysta powód w tylnej części nieruchomości sięga granicy z działką nr (...).

Dowód:

- wydruki z ksiąg wieczystych k. 10 – 35;

- oględziny nieruchomości wraz dokumentacją fotograficzną k. 90 – 104;
- wydruk satelitarnej mapy nieruchomości k. 6;
- przesłuchanie pozwanego k. 128 – 129;
- przesłuchanie powoda k. 127 – 128.

Powód E. J. mieszka w spornej nieruchomości od ok. 1986 r. zamieszkał tam jako pracownik Zespołu (...) zatrudniony na stanowisku palacza i konserwatora; do jego obowiązków należało między innymi dbanie o porządek i utrzymanie zieleni na posesji przychodni. Wówczas nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, a lokale mieszkalne w budynku były mieszkaniami służbowymi.

Pozwany zamieszkał w tej nieruchomości w 1993r. Strony nabyły prawo odrębnej własności lokali w tej nieruchomości w 1998 r. Pozwany wraz z lokalem mieszkalnym nabył także własność garażu, powód garaż kupił w 2014r.

Początkowo relacje między stronami były dobre; wprawdzie dochodziło do drobnych nieporozumień związanych z prowadzoną przez powoda hodowlą kur i kaczek na wspólnej posesji, tzn. zdarzało się, że powód wypuszczał kury na teren całej posesji, co nie było aprobowane przez pozwanego. Mimo tych drobnych sąsiedzkich nieporozumień relacje między stronami były poprawne.

Konflikt powstał w 2015r. w związku z zachowaniem się syna powoda D. J. wobec pozwanego i jego żony. Syn powoda od czerwca 2014 r. nie mieszka z rodzicami, założył swoją rodzinę, ma córkę i zamieszkał w L., w nieznaczonej odległości od posesji stron. D. J. często odwiedza rodziców. Przychodził do rodziców razem z córką i psem, którego puszczał swobodnie na posesji. Żona pozwanego zwracała uwagę synowi powoda, aby (w jej odczuciu agresywny pies) nie biegał luzem po posesji.

Brama wjazdowa na posesję stron nie była wcześniej zamykana w ciągu dnia, zamykano ją tylko na noc. W czasie, gdy syn powoda przychodził do rodziców z psem i z córką, zaczął zamykać bramę w ciągu dnia i wymagał od pozwanych, aby każdorazowo zamykali bramę.

D. J. w dniu 19 lipca 2015r. w sposób niegrzeczny i agresywny zwrócił uwagę żonie pozwanego J. B. (2), aby zamykała bramę. J. B. (2) o zdarzeniu opowiedziała pozwanemu, który niezwłocznie poszedł zwrócić uwagę D. J.. Podczas rozmowy, syn powoda był bardzo agresywny, wypowiadał groźby pod adresem pozwanego i jego rodziny. Po tym zdarzeniu pozwany podjął próbę wyjaśnienia sytuacji z rodzicami D. J., jednak zarówno powód jak i jego żona, nie dostrzegali nic niewłaściwego w zachowaniu syna i aprobowali jego zachowanie.

D. J. na posesji rodziców, w ogródku za garażami, przynajmniej raz w miesiącu organizował spotkania towarzyskie, na które zapraszał swoich kolegów, było to ok. 10 – 15 osób. Podczas jednego z takich spotkań syn powoda oraz jego koledzy zachowywali się prowokacyjnie, złośliwie „obsikali” moczem drzwi samochodu pozwanego, co spowodowało uruchomienie w pojeździe alarmu.

Po tym zdarzeniu pozwany w sierpniu 2015r. zamontował trzy kamery, w tym jedną pod dachem lukarny z tyłu budynku mieszkalnego skierowaną na garaż i wiatę pozwanego, drugą kamerę pod wiatą garażu skierowaną na zaparkowane tam samochody pozwanego oraz trzecią kamerę umiejscowioną przy drzwiach mieszkania pozwanego, skierowaną na część klatki schodowej.

Kamera zamontowana na lukarnie budynku obejmuje swoim zasięgiem garaże oraz wiatę pozwanego, a także podjazd przed garażami. Obraz z kamery zamontowanej pod wiatą obejmuje wyłącznie teren pod wiatą, w szczególności zaparkowane tam samochody, widok z kamery umiejscowionej nad drzwiami mieszkania pozwanego obejmuje część korytarza - schody prowadzące wyłącznie do mieszkania pozwanego. Obraz z kamer jest złej jakości, niewyraźny trudno rozpoznać osoby nagrane. Obraz z kamer przechowywany jest przez okres ok. 3 miesięcy, następnie automatycznie ulega kasowaniu poprzez nagrywanie nowych treści. Dostęp do nagrań i obrazu z kamer jest zdalny,

konieczne jest zalogowanie w programie dostarczonym przez producenta systemu. Możliwość logowania do programu istnieje na każdym komputerze, na którym zainstalowany jest program. Pozwany nigdy nie udostępnił nagrań z kamer innym osobom, oprócz organów ścigania w sprawach karnych, w których jako oskarżony występował D. J..

Pozwany nie informował powoda o zamiarze zamontowania kamer. Powód sprzeciwiał się instalowaniu monitoringu nieruchomości.

W dniu 1 listopada 2015r. D. J. dokonał zniszczenia kamery pozwanego umiejscowionej pod wiatą garażową. Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2016r. w sprawie (...) Sąd Rejonowy w Kłodzku uznał D. J. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 288 kk i wymierzył mu grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. Ponadto orzeczono wobec oskarżonego D. J. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz J. B. (1) kwoty 1588,80 zł.

Dowód:

- zeznania świadków:

- M. J. k. 51;

- częściowo D. J. k. 52;

- J. B. (2) k. 52 – odwrot – 53.

- przesłuchanie powoda k. 127 – 128;

- przesłuchanie pozwanego k. 128

- protokół oględzin nieruchomości k. 90 – 104;

- dokumentacja fotograficzna obejmująca kamery k. 7 – 9a;

- przykładowe wydruki obrazu z kamer wraz z nagraniem tego obrazu k. 110 – 118;

- wyrok z dnia 7 sierpnia 2016r. k. 43.

Sąd Rejonowy w Kłodzku nieprawomocnym wyrokiem z dnia 9 października 2017r., wydanym w sprawie (...) uznał D. J. za winnego popełnienia przestępstwa groźby oraz znieważenia J. B. (1). W sprawie tej wykorzystano nagrania ze spornej kamery, do której D. J. w sposób prowokacyjny i wulgarny pokazywał „środkowy palec” oraz obnażał się, pokazując tyłek i „przednią część ciała”.

Bezsporne

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Na wstępie rozważań prawnych należało podkreślić, że powód poszukiwał ochrony prawnej w oparciu o przepisy prawa rzeczowego regulujące stosunki między współwłaścicielami, w szczególności art. 206 k.c. oraz art. 206 k.c. w zw. z art. 222§2 k.c. Przedmiotem ochrony powołanych przepisów jest własność, a nie prawa osobiste. Tymczasem w uzasadnieniu pozwu wskazano, że w związku z zamontowaniem monitoringu na posesji „powód i jego żona czują się inwigilowani, każdego dnia naruszana ich prywatność; uważają, że bezprawne działanie pozwanego ograniczyło ich prawo do poszanowania życia prywatnego, rozumianego jako prawo do określonego, nie ujawnionego osobom trzecim stanu emocji, stanu zdrowia, stanu zamożności, posiadanych znajomości, czasu wykonywania czynności życiowych lub zawodowych.”

Treść prawa własności określona w art. 140 k.c. zawiera uprawnienie do korzystania z rzeczy oraz rozporządzania rzeczą, zgodnie zaś z tradycyjną triadą uprawnień właścicielskich, należy ten katalog jeszcze uzupełnić uprawnieniem do posiadania rzeczy. Artykuł 206 k.c. określa zaś ustawowy model współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej, normując tym samym zakres podstawowych atrybutów "właścicielskich" w stosunku współwłasności. W myśl tej regulacji każdy współwłaściciel jest uprawniony do współposiadania i korzystania z całej rzeczy, w takim zakresie, w jakim daje się to pogodzić z analogicznym uprawnieniem pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienia te, jako niezależne od wielkości przysługującego współwłaścicielowi udziału, określane są mianem łącznego władztwa do niepodzielnej ręki – pro indiviso.

Uprawnienia współwłaścicieli do posiadania i korzystania z rzeczy wspólnej zostały mocą komentowanej regulacji sprzężone z obowiązkiem respektowania identycznych uprawnień pozostałych współwłaścicieli.

Jak trafnie dostrzeżono w judykaturze, ustawowy model określony w art. 206 KC obejmuje wyłącznie bezpośrednie i wspólne z pozostałymi współposiadaczami posiadanie i korzystanie z całej rzeczy. Nie jest to jednak jedyny dopuszczalny model. Ustalenie innego sposobu korzystania z rzeczy wspólnej (w tym np. bezpośrednie i wyłączone korzystanie z wydzielonej części rzeczy) wymaga zawarcia stosownej umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 marca 2008 r., III CZP 3/08, OSNC 2009, Nr 4, poz. 53).

Treść uprawnień wynikających z art. 206 k.c. to rozróżnione przez ustawodawcę "współposiadanie" oraz "korzystanie" z rzeczy wspólnej. Współposiadanie oznacza stan, w którym posiadanie, jednolite pod względem rodzaju, jest wykonywane przez kilka osób. Współposiadanie w ramach współwłasności oznacza, że każdemu ze współwłaścicieli przysługuje takie samo uprawnienie do sprawowania faktycznego władztwa nad całą rzeczą wspólną. Każdy ze współwłaścicieli jest posiadaczem samoistnym wspólnej rzeczy w zakresie przysługującego mu udziału. W ramach współkorzystania z rzeczy należy wyróżnić uprawnienia do używania rzeczy (ius utendi), do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (ius fruendi) oraz do zużycia rzeczy (ius abutendi). Artykuł 206 k.c. reguluje uprawnienia do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej w stosunku wewnętrznym współwłasności.

Uprawnienia do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej mają charakter majątkowy i nie są ściśle związane z osobą, wobec czego podlegają dziedziczeniu.

Uprawnienia współwłaściciela do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej podlegają ochronie. Brak jest jednak zgody co do tego, czy art. 206 k.c. stanowi samodzielną podstawę ochrony tych uprawnień (taki pogląd wyraża m.in. E. Gniewek, w: SPP, t. 3, 2013, s. 697 i n. oraz przywołana tam literatura; w judykaturze zdaje się ostatnio dominować pogląd odmienny – zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 marca 2013 r., III CZP 88/12, OSNC z 2013, nr 9, poz. 103). Uznać można, że art. 206 k.c. stanowi wystarczającą podstawę formułowania właściwego roszczenia ochronnego, którego celem jest zapewnienie współwłaścicielowi niezakłóconego stanu współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej w ramach stosunku współwłasności. Mimo, że treść roszczenia współwłaściciela może w danym przypadku przypominać roszczenie windykacyjne lub negatoryjne, nie ma konieczności posiłkowania się regulacją właściwą dla ochrony samego prawa własności. Poszukiwanie podstaw ochrony uprawnień współwłaściciela w art. 222 k.c. wydaje się przy tym nie tylko zbędne, ale i szkodliwe (tak, E. Gniewek [w] Komentarz do kodeksu cywilnego, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017r., Legalis). Odmienny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale 7 sędziów z 19 marca 2013 r., III CZP 88/12. Przyjmując zgodnie z tym poglądem, że powodowi przysługuje roszczenie negatoryjne z art. 206 k.c. w zw. z art. 222§2 k.c. należy zaznaczyć, że actio negatoria stanowi, obok roszczenia windykacyjnego, drugi ze środków petytoryjnej ochrony własności. Zgodnie z treścią art. 222 § 2 KC jest to roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń skierowane przez właściciela przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Roszczenie negatoryjne przysługuje właścicielowi w przypadku bezprawnego naruszenia własności w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Roszczenie ma charakter obiektywny, zatem nie zależy ani od stanu wiedzy naruszającego o tym, że wkracza w cudze prawo własności (dobrej lub złej wiary), ani tym bardziej od jego winy.

Podkreślić trzeba, że art. 206 k.c. nie stanowi podstawy ochrony, w sytuacji gdy nie doszło do naruszenia uprawnień w nim określonych. Podobnie przewidziane w art. 222 § 2 k.c. roszczenie negatoryjne polega na przyznaniu właścicielowi żądania do zaprzestania zachowań, które **naruszają jego własność**.

Odnosząc te rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, należy podkreślić, że pozwany dokonując montażu trzech kamer w żaden sposób nie naruszył ani nie ograniczył prawa powoda do korzystania z nieruchomości wspólnej i jej posiadania. Nie ulega wątpliwości, że powód domaga się ochrony, nie tyle w związku z czynnością montażu kamer, ile z tym, że kamery te rejestrują obraz, co w odczuciu powoda narusza jego dobra osobiste. Nie jest natomiast rzeczą Sądu w niniejszej sprawie ocena czy pozwany swoim działaniem naruszył dobra osobiste powoda, takie jak prawo do prywatności, intymności, ochrona wizerunku etc. Ochrona tych dóbr nie jest objęta prawem rzeczowym, z którego powód wywodzi swoje roszczenie, a sprawy o naruszenie dóbr osobistych nie należą do właściwości rzeczowej sądów rejonowych (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Należy przy tym zauważyć, że działanie pozwanego nie było bezprawne. Pozwany posiada bowiem wynikające z art. 206 k.c. prawo do współposiadania i korzystania z nieruchomości wspólnej analogiczne do tego, z którego powód wywodzi swoje roszczenia. Montaż kamer o zasięgu obejmującym wyłącznie te części nieruchomości, z których korzysta pozwany, motywowany koniecznością zapewnienia sobie i swojej rodzinie bezpieczeństwa, był w ocenie Sądu dopuszczalny w ramach zwykłego korzystania z rzeczy wspólnej, podobnie jak założenie anteny satelitarnej czy innych tego typu urządzeń. Czynność montażu takich urządzeń nie wiąże się z naruszeniem struktury budynku, ani ryzykiem ich nieodwracalnego uszkodzenia. Kamery te są wykorzystywane wyłącznie przez pozwanego i wyłącznie na jego własny użytek. Z uwagi na zakres ingerencji w nieruchomość wspólną, nieznaczny koszt tej inwestycji oraz jej cel, można z całą pewnością stwierdzić, że montaż takich urządzeń nie stanowi czynności w ramach zarządu rzeczą wspólną, a już na pewno nie stanowi czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu. Błędnie zatem zarzuca powód, że pozwany powinien uzyskać jego zgodę na montaż tych urządzeń. Podkreślić należy, że urządzenia te służą wyłącznie pozwanemu, a nie jak błędnie zarzuca powód pełnią rolę monitoringu. Bezsprzecznie bowiem decyzja o założeniu systemów alarmowych i monitoringu nieruchomości stanowi poważną inwestycję i w zależności od okoliczności może być potraktowana jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu, zwłaszcza gdy miałyby być sfinansowane z wspólnego funduszu przez wszystkich współwłaścicieli.

Kamery zamontowane przez pozwanego, są niewielkich rozmiarów, w żaden sposób nie mają wpływu na dotychczasowy sposób korzystania z nieruchomości, nie stanowią też istotnego elementu wpływającego na walory estetyczne nieruchomości. Ponadto nie emitują hałasu, zapachu, czy innych szkodliwych substancji, które mogłyby stanowić immisję pośrednie w rozumieniu art. 144 k.c.

W ocenie Sądu powód nie naruszył przepisów prawa rzeczowego dotyczących współwłasności, z których mogłoby wynikać prawo powoda do uzyskania ochrony wynikającej z art. 206 k.c., czy też z art. 206 k.c. w zw. z art. 222§2 k.c. Niewątpliwie roszczenia powoda wywodzone są z art. 23 i 24 k.c. powinny być dochodzone w sprawie o ochronę dóbr osobistych. W takim postępowaniu Sąd dokonuje wyważenia dóbr osobistych stron podlegających ochronie. Prawa jednej strony do ochrony jej prywatności przeciwstawiane są prawom strony drugiej do zapewnienia sobie i rodzinie bezpieczeństwa. Jak wskazano w orzecznictwie „prawo jednej osoby do podjęcia ustalonych działań dotyczących bezpieczeństwa kończy się tam, gdzie zaczyna się prawo drugiej osoby do prywatności” (tak. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 maja 2014 r., w sprawie sygn. akt I ACa 184/14). Do dokonywania takich ocen nie jest uprawniony Sąd rozpoznający powództwo negatoryjne.

Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty te składało się wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego pozwanego w toku postępowania w łącznej wysokości 497,- zł.